

były zostały w grobie. Takie właśnie pojmowanie leży — być może — u podstaw ewangelicznych przekazów o pustym grobie¹².

4. 3. Gdy chodzi o pozycję ciała Chrystusa Ukrzyżowanego, to kości z Giv'at ha-Mivtar potwierdzają opis J 19, 31—32 o *coup de grâce* dla skazańców (zob. 2. 3. 2.) Niełapanie przeto kości Chrystusa było rzeczą wyjątkową, którą św. Jan skrzętnie zanotował i zinterpretował (J 19, 33—37). Odnosnie przybicia rąk i stóp uzyskaliśmy wgląd w technikę przybijania do krzyża; niemniej jednak należy pamiętać, że mogła to być tylko jedna z wielu technik. Jakkolwiek by nie było, uzyskaliśmy wiele nowych szczegółów, np. sposób ukośno-zwartego przybijania stóp (zob. 2. 3. 1.), ręce przybite ponad nadgarstkiem (zob. 2. 3. 3.) lub wreszcie *sedecula* (zob. 2. 3. 4.). Nie rozwiązuje to oczywiście wszystkich kwestii egzegetycznych związanych z ukrzyżowaniem Chrystusa¹³, ale poprzez archeologiczne odkrycie śladów ukrzyżowania nijakiego Johanana z Jeruzolimy możemy wejść głębiej w historyczną rzeczywistość Ukrzyżowania Jezusa Chrystusa.

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

Ks. Wacław Świerzawski

EGZEGEZA DUCHOWA PISMA ŚW. W LITURGII

Miejszem właściwym dla uprawiania egzegezy duchowej Pisma św. jest Liturgia¹. Zanim encyklika *Divino afflante Spiritu* (1943) otworzyła dla niej podwoje, przywracając jej w ramach egzegezy

¹² Zob. X. Léon-Dufour, *Résurrection de Jésus et message paschal*, Paris 1971 oraz reakcję, z jaką się spotkała ta książka, o czym por. artykuł ks. K. Sokołowskiego w niniejszym numerze RBL.

¹³ Z ostatnich badań medycznych nad przyczynami śmierci Jezusa zob. G. Micca, *Il quadro clinico dell'agonia di Gesù ed il meccanismo di morte per crocifissione*, w: *Minerva Medicolegale* 69 (Torino 1969) 1112—15, a także ujęcie popularne F. Marcoux, *La mort en croix*, w: *Bible et Terra Sainte*, nr 133 (1971) 2—3. Przyczyny śmierci Jezusa o alun Turyński rekonstruuje z różnymi wynikami G. Ricci, *L'Uomo della Sindone è Gesù*, Roma 1969; *La morte di Cristo contestata in nome della s. Sindone* (polemica con Kurt Berna), 1970; *Via Crucis secondo la Sindone*, Milano 1972.

¹ Obecny artykuł idzie po linii moich uprzednich refleksji na ten sam temat zamieszczonych w artykułach: *Hermeneutyka w Liturgii*, RBL 2 (1971) 131—147; *Pismo św. w Liturgii*, RBL 2—3 (1963) 105—113; *Proklamacja Słowa Bożego w Liturgii*, AK 1 (1964) 45—55.

² Denz. 3828. Por. także Denz. 3827 i 3792.

biblijnej należne miejsce², już pionierzy odnowy biblijnej³ i liturgicznej zaczęli o niej głośno mówić, najczęściej z okazji odrodzenia egzegezy typologicznej czy rzeczowej, jak też tworzenia czy pogłębiania samej teologii liturgii⁴. Ta ostatnia rozwijająca się bujnie po Soborze Watykańskim II, stawia sobie za jeden z celów wypracowanie introdukcji do hermeneutyki liturgicznej. Usiłuje bowiem wprowadzić jedność w dychotomię takich separacji jak Chrystus-Kościół, Kościół-Liturgia, celebrans-lud, Liturgia-życie chrześcijańskie, Biblia i Liturgia. Jej wizja proponowana duszpasterstwu jest wizją naszkicowaną przez Chrystusa w modlitwie arcykapłańskiej. Do niej odwołał się Sobór Watykański II, kiedy zalecając studium mające przynieść coraz głębsze zrozumienie Pisma św. wynikające z jego związku z Liturgią⁵ wyraził nadzieję, że przez to ożywi teologię, katechezę, homilię i wszelkie nauczanie w Kościele, stwarzając w ten sposób nowy zaczątek dla odrodzenia życia chrześcijańskiego.

Tak z wypowiedzi autorytetów biblistyki, jak i liturgiki, możemy zebrać kilka elementów tworzących w sumie próbę definicji egzegezy duchowej. Istota jej polega na tym, że obok objawionego tekstu bierze pod uwagę ludzką (w tym wypadku chrześcijańską) egzystencję egzegety oraz odbiorców słowa. Jest więc ona zespołem hermeneutycznym orędzia biblijnego i jego egzystencjalnego kontaktu. Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie szerzej i głębiej tego znaczenia. Zanim jednak zajmiemy się samą próbą określenia egzegezy duchowej (*resp.* liturgicznej) powiemy krótko co rozumiemy w dobie po Soborze Watykańskim II przez Liturgię, która tworzy organiczny kontekst tego typu egzegezy.

³ „Metoda historyczna nie wystarczy nigdy do zrozumienia tekstu. Autentyczna interpretacja nie może być nigdy czystą techniką, ale musi być procesem witalnym. Tym procesem witalnym gdy chodzi o interpretację Nowego Testamentu jest doświadczenie wiary. Ono nie zmniejsza wagi metody historycznej, ale ją uwydatnia. Właśnie przez to, teologia Nowego Testamentu ukazuje się jako wiedza egzystencjalna” H. Schlier, *Théologie du Nouveau Testament*, art. w: K. Rahner, *Exégèse et Dogmatique*, Paris 1966, 82.

Na ten temat piszą też: X. Léon-Dufour, *Renouveau biblique et vie spirituelle*, art. w: *Dictionnaire de Spiritualité* IV (1960) 265—278; P. GreLOT, *La Bible Parole de Dieu*, Introduction théologique a l'étude de l'Écriture Sainte, Paris 1965; H. Cazelles, *Ecriture, Parole et Esprit*, Desclée 1971.

⁴ L. Bouyer, *Liturgie et exégèse spirituelle*, LMD 7 (1946) 42—48; I. Herwegen, *L'Écriture Sainte et la Liturgie*, LMD 5 (1946) 7—21; C. Charlier, *La lecture chrétienne de la Bible*, Maredsous 1950; J. Daniélou, *Bible et Liturgie*. Paris 1958; H. de Lubac, *L'Écriture dans la Tradition*, Paris 1966; H. B. Meyer, *Schriftverstaendnis und Liturgie*, ZKTh 88 (1966) 163—184.

⁵ KO 23, 25.

INTEGRALNA STRUKTURA LITURGII

Od Soboru Watykańskiego II powszechnie przyjmuje się określenie Liturgii zbieżne z definicją podaną przez J. M. Scheebena⁶: „Liturgię uważa się za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa: w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny”⁷. Aspekt soteryczny nazwany jest w tej definicji „uświęceniem”, zaś aspekt latreutyyczny „oddawaniem kultu”. Pierwszy aspekt przypomina, że głównym celem wcielenia, przedłużającego się w Liturgii jest powtórzenie sakramentalne aktu paschalnego, dokonanego wprawdzie przez samego Jezusa Chrystusa, kiedy On przeszedł ze śmierci do Życia, z tego świata do Ojca, dokonując naszego zbawienia, które zasadniczo polega na przejściu ze stanu grzechu do stanu „nowości”, nazywanego stanem łaski lub świętości.

Jeśli chodzi o aspekt subiektywny Liturgii, to oprócz swej specyficznej roli, jaką sprawuje w dialogowej strukturze Liturgii, formując odpowiedź człowieka na zbawczą interwencję Boga działającego przez Chrystusa w Duchu Świętym, czyni to niejako na dwu płaszczyznach — cielesnej i duchowej. „Ciałem” kultu są obrzędy, słowa, gesty, zaś „duszą” kultu są cnoty teologiczne — wiara, nadzieja i miłość, które tworzą razem z cnotą pobożności t. zw. wewnętrzną, duchową stronę kultu liturgicznego. Otóż w akcie liturgicznym spotykają się Boska *agape* uobecniona w Zmartwychwstałym *Kyriosie*, oraz ludzie sprawujący obrzędy liturgiczne z żywą wiarą mający świadomość jakie konsekwencje z tego spotkania powinny wynikać i gotowi te konsekwencje przyjąć. Tak więc człowiek zbawiony, wzgl. „uświęcony”, to ten, który przez żywą wiarę, uczestnicząc w świętych obrzędach Liturgii przyjął eschatologiczny dar Ducha Świętego, który jest właściwym darem Zmartwychwstałego *Kyriosa*. Każdy ochrzczony (pierwsze wtajemniczenie w Liturgię i sferę nadprzyrodzoną) jest uzdolniony do tego, by od paschalnego Chrystusa otrzymał dar Ducha Świętego, który nie tylko coraz głębiej wciela go w społeczność Kościoła, Ludu Bożego a zarazem Ciała Chrystusa mistycznego, ale także jednoczy z samym Bogiem poprzez Chrystusa wysyłającego Ducha Świętego. Kresem całego procesu interwencji Boga przychodzącego w obręb zgromadzenia liturgicznego jest coraz pełniejsza jedność (*koinonia*) z Głową i członkami Ciała, a wraz z nimi i przez nich z Ojcem.

⁶ J. M. Scheeben, *Die Mysterien des Christentums*, Mainz 1931, 84.

⁷ KL 7.

PRÓBA OKREŚLENIA EGZEGEZY DUCHOWEJ

Kiedy się utrzymuje, że Liturgia jest metodą nieporównaną i jedyną w odniesieniu do interpretacji Pisma świętego, to ma się na myśli przede wszystkim fakt, że Pismo św. staje się w Liturgii żywym i skutecznym społecznie Słowem Bożym. Z tego wynika, że „nowość rozumienia” jest borelatywna do nowości sytuacji — skoro eon eschatologiczny już się rozpoczął, a jego uprzywilejowanym miejscem jest Liturgia, to zdaniem egzegezy duchowej jest stosować prawa homogeniczne do sfery w której się żyje.

1

Pismo św. czytane czy głoszone podczas sprawowania Liturgii rozbrzmiewa zasadniczo ku Eucharystii (dzieje się to także podczas Liturgii słowa przewidzianej przy chrzcie św. na zasadzie związku: chrzest-Eucharystia⁸). Kierując ku Eucharystii Słowo Boże kieruje również ku swemu własnemu dopełnieniu. Albowiem w Eucharystii Słowo Boże realizuje treść orędzia, które przepelnia całą rzeczywistość Liturgii. Kres zbawczej interwencji zbiega się więc tutaj z celem proklamowanego Słowa Bożego. Zgromadzenie liturgiczne otaczające ołtarz z Ciałem i Krwią Nowego Przymierza, wsłuchując się w proklamację Słowa Bożego odkrywa w Eucharystii żywą obecność tej Miłości, i więcej, pod wpływem Słowa Bożego może określać jej treść (*resp.* naturę). Nazwijmy ten proces Słowa Bożego wobec Eucharystii interpretacją, czy swiastą egzegezą po to, by spojrzeć również na porządek odwrócony. To nie tylko Słowo interpretuje Eucharystię, ale także Eucharystia interpretuje Słowo Boże. Bowiem w ekonomii zbawienia wydarzenie „wyprzedza” objawiające Słowo, tak jak tradycja ustna „wyprzedza” słowo pisane, w naszym wypadku Pismo św. Owa czytelność Słowa której poszukuje egzegeta, staje się dlatego pełniejsza i głębsza w Liturgii ponieważ wydarzenie dokonanej przez Chrystusa tajemnicy paschalnej, uobecnione przez anamnezę „promieniają” niejako na Słowo Boże. Pod wpływem tego „promieniania” prawda biblijna jest bliższa swej całej prawdy.

Prawda rzeczywistości eucharystycznej dająca głębsze poznanie Słowa kierującego ku Eucharystii nie może być ujęta bez jej projekcji w przyszłość eschatologiczną, odczytane w świetle historycznej przeszłości. Ta logika prawdy eucharystycznej rzeczywistości streszcza prawo rozwoju historii zbawienia. I dlatego — umysł wtedy

⁸ H. Urs. von Balthasar, *Dieu a parlé un langage d'homme*, art. w: *Parole de Dieu et Liturgie*, Paris 1958, 71—103.

rozjaśnia się podczas sprawowania Eucharystii łaską, kiedy — jak to kapitalnie sformułował św. Tomasz — sięga ku dwu ekstremom, ku przeszłości, wspominając zbawcze misteria (*recolitur memoria passionis*) i ku przyszłości (*datur pignus futurae gloriae*). Poznając obecnego w Liturgii Kyriosa, wraz z Jego uwielbionym człowieczeństwem, sumującym niejako wszystkie poszczególne misteria Jego życia aż po eschatologiczne dopełnienie, bogacimy naszą wiedzę o prawdzie biblijnej. Doświadczenie realne, wypełnia doświadczenie werbalne. I naodwrot, interpretacja Pisma św. według metody typologicznej dwu Testamentów, ujmującej przeszłość łącznie z przyszłością w terażniejszości, identyfikuje się niemal z rzeczywistością opisywaną, tak jak w centralnym momencie Eucharystycznej Ofiary w preistoczeniu, kiedy Słowa ewangeliczne sprawiają to, co wyrażają, uobecniają pełnię Słowa (*dabar, logos*) które posiadają w sobie aspekt neotyczny i dynamiczny.

Eucharystia ponadto jest sprawowana zawsze w zgromadzeniu Liturgicznym. Obok „projekcji” wydarzeń zbawczych na rozumienie Słowa Bożego, „promieniuje” też cała *fides Ecclesiae*. Wiadomo, że tradycja chrześcijańska, owa tak zwana druga obok Pisma św. podstawa objawienia, to przede wszystkim Liturgia. Kiedy za J. B. Franzelinem⁹ przyjmuje za tradycję *id quod traditur*, czyli czyli tradycję obiektywną, to w sensie zawężonym dotyczyć ona będzie ducha — tak jednostki, jak wspólnoty. Mówiąc o zgromadzeniu liturgicznym tworzy ono coś podobnego do społecznego sumienia katolickiego, społecznego zmysłu Kościoła (Suhard), co też nazywa się „Ewangelią wypisaną na sercach”, „nowym prawem wypisanym nie na papierze atramentem, ale przez Ducha Świętego”. (2 Kor 3, 2; Jr 31, 33), czy po prostu „zmysłem wiary” (Möhler). Jego rezultatem jest pewne autentyczne rozumienie depozytu, a przede wszystkim Pisma św., stanowiącego główną część depozytu. To rozumienie Pisma św. jest podstawą owej *traditio interpretativa*, na której opiera się egzegeza duchowa, zależna od subiektywnego zaangażowania, ale, ale zawsze w ramach obiektywnej normy — tak litery Pisma św. jak i wspólnoty liturgicznej wypowiadającej swoje Amen.

Skoro tedy „Liturgia jest zbawczym misterium Chrystusa i Kościoła, sprawowanym mocą Pana przez Oblubienicę-Kościół, która przez jej sprawowanie realizuje swoją jedność z Nim”¹⁰, to prawem zasadniczym egzegezy duchowej w układzie obiektywnym jest ujmować każde słowo w relacji do całego misterium Chrystusa, a przy tym ujmować je głębiej, to znaczy przechodzić od jednego

⁹ J. B. Franzelin, *Tractatus de divina Traditione et Scriptura*, Roma 1875², 261.

¹⁰ O. Casel, *Faites ceci en mémoire de moi*, Paris 1962, 172.

punktu widzenia, do drugiego według zasad „przechodzenia Paschalnego”, od rozumienia literalnego do rozumienia duchowego, poprzez niejako umieranie literze do życia duchem, ku pełnemu ujmowaniu tekstów w świetle eschatologicznej obecności. Wszystkie teksty Pisma — ukazują w takim ujęciu pewne napięcie, posiadające swoiste *spatium* (*diastema* — według określenia św. Grzegorza z Nyssy), budzące twórczy niepokój w ludzkich sercach, mieszczące się między Przymierzem Boga z człowiekiem, a pełną jego realizacją we wspólnocie oblubieńczej Oblubienicy i Baranka.

2

Mówiąc o zespole warunków subiektywnych wymaganych do uprawiania egzegezy duchowej, przypomnijmy latreutyczną linię, przeanalizowaną w związku z definicją Liturgii. Człowiek wspominający zbawcze dzieło i angażujący się w nie na miarę rozumienia Słowa Bożego, które go do tego wzywa nie tylko na płaszczyźnie odpowiedzi słownej, ale czynnej (*To czyńcie — poście — na moją pamiątkę*), doświadcza w akcie liturgicznym skutków tajemnicy paschalnej¹¹. Negatywny skutek tej tajemnicy oczyszcza jego pojmowanie i rozumienie, zaś pozytywny udziela mu światła potrzebnego do realizacji planu Bożego opisanego w Piśmie św., a uobecnionego w Eucharystii. W tym świetle człowiek pojmuje swoją chrześcijańską egzystencję przez ożywioną wiarę. Wiara tedy posiadając jedność intencjonalną w akcie kultu, skierowana jest ku Słowu Bożemu, które wypowiada nowinę o zbawieniu oraz ku Chrystusowi realizującemu zbawienie w eucharystycznej wspólnocie (*koinonia*). Zanim więc ktoś *przyodzieje się w człowieka nowego* musi *odnowić się duchem w myśleniu* (Ef 4, 23).

Tak więc wcielając się w nas przez wiarę Duch Święty, dar Zmartwychwstałego Chrystusa, przemienia naszą mentalność ludzi grzechu, wprowadza nas w stan przyjaźni z Bogiem, i tę przyjaźń z Nim rozwija, wybawiając nas od „gniewu Boga”. Ale nie można przeoczyć faktu najważniejszego — Duch Święty mieszczący w nas, wtedy weryfikuje naszą przynależność do Chrystusa, kiedy ona obiektywnie w nas istnieje. Dzieje się zaś to wtedy, kiedy Duch Święty rozeznaje w nas realizowaną naukę Chrystusa, to znaczy napotyka na owoce tego, co przyniosło proklamowane Słowo Boże, które *stało się Ciałem i zamieszkało w nas*. Akt wiary więc, tworzący duszę kultu liturgicznego (i będący odpowiedzią na zbawczą ingerencję Boga) jest ufnością wobec Słowa Bożego brzmiącego w Liturgii, zdaniem

¹¹ *Liturgia, przez którą dokonuje się dzieło naszego Odkupienia* (opus nostrae redemptionis exercetur) Kl 2.

się na miłosierdzie obecnego Chrystusa i wejściem do uczestnictwa z Nim, Głową i Ciałem. W tym układzie możemy dopatrzeć się struktury trynitarnej opisanej przez św. Pawła w liście do Efezjan.¹² Wierząc Słowu Prawdy, jesteśmy naznaczeni Duchem Świętym, Duchem Obietnicy (3, 13) przez wiarę Chrystus mieszka w naszym sercu (3, 17) i wreszcie przez wiarę zbliżamy się z ufnością do Ojca (3, 12).

Ale znowu, aktualne przyjęcie orędzia Bożego przez wiarę jest o tyle prawdziwe i ważne, kiedy jest związane z pewną wizją i interpretacją przeszłości i przyszłości. Jednak istota rzeczy polega tu nie tyle na widzeniu owej perspektywy odczytanej z progresywnego ciągu wydarzeń biblijnych, ile na realnej umiejętności transpozycji owej wizji „w głąb”, na wydobywaniu z narracji biblijnej warstw mających podobieństwo struktury polifonicznej¹³, idących np. od tekstu Exodus do paschalnego misterium Chrystusa, najpierw historycznego a potem sakralnego, i wreszcie do wewnętrznego *spatium* człowieka, który przez wiarę może pokonywać drogę (*transitus-Pascha*) między grzechem a świętością, między ciemnością a światłem. To światło wewnętrzne jest właśnie owym dojrzałym owocem egzegezy duchowej. Z łatwością rozeznajemy w tym ujęciu klasyczną drogę egzegezy Ojców, streszczoną w známym czterowierszu: *Littera gesta docet, quod credas allegoria, moralis quid agas, quo tendas anagogia*. „Pięta” tej struktury wyprowadzały poza zasięg litery, ale nie ekstensywnie, tylko intensywnie przechodząc od tekstu czytanego dosłownie, wg metody dwu Testamentów (*allegoria*), poprzez wewnętrzną przestrzeń człowieka wierzącego (*moralis*), ku eschatologicznemu dopełnieniu (*anagogia*), które jest osiągnięte w świetle chwały końcowej kiedy Bóg wyjawia wszystko to, co jest teraz zakryte (choć realne), kiedy człowiek będzie patrzył widzeniem Boga i kochał Jego miłością.

Egzegeza duchowa powinna więc być syntezą znajomości Pisma św. i Liturgii, Słowa Bożego i Chrystusowej Agape. Znajomość ta nie może być jednak inną, jak zrodzoną przez „duchowe synostwo”, ma być znajomością nie teoretyczną, ale witalną i egzystencjalną będącą poznaniem Jego, zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach” (Flp 3, 8), poprzez które Duch Boży „uczy wszystkiego” (J 14, 16). Wejście w ożywczy strumień światła, który wypływa z Boga, udziela takiej egzegezie biblijnej głębi, której nie daje żadna wiedza. Ona wydobywa z tekstu ducha, aby uczynić go zasadą działania w Kościele.

¹² Por. R. Baulés, *L'Insondable Richesse du Christ*, Paris 1971, 86—91.

¹³ R. Ingarden, *O dziele literackim*, Warszawa 1960, 52.

Do tego trzeba także hermeneutyki chrześcijańskiej egzystencji, egzegezy oraz słuchaczy Słowa. Mając ogromny szacunek dla litery Pisma i jej znajomość naukową musi ona stale ożywiać nadprzyrodzony dynamizm, pokonujący ze współpracą człowieka, przestrzeń paschalną między ciemnością i Światłem, które jest *conditio sine qua non* egzegezy duchowej.

Kraków

Ks. WACŁAW ŚWIERZAWSKI

„Czyż to właśnie Zmartwychwstanie nie nadaje sensu wszelkiej liturgii, Eucharystii, zapewniając nas o obecności Zmartwychwstałego, którego czcimy w dziękczynieniu? (...) Tak, wszelka nadzieja chrześcijańska opiera się na zmartwychwstaniu Chrystusa, na którym jest też zakotwiczone nasze z Nim zmartwychwstanie.”

PAPIEŻ PAWEŁ VI

(z przemówienia do uczestników Międzynarodowego Sympozjum nt. Zmartwychwstania Chrystusa, 4 kwietnia 1970 r.)

„Wśród wszystkich wydarzeń historii, Zmartwychwstanie jest jedynym wydarzeniem, które obejmuje w jakiś sposób całą rzeczywistość ludzką i całą rzeczywistość kosmiczną.”

PATRIARCHA ATENAGORAS